

TO JUŻ 63 LATA PRACY KOMITETU POMOCY DZIECIOM POLSKIM

Historia Komitetu sięga korzeniami roku 1953, kiedy to grupa działaczek polonijnych podjęła inicjatywę, by pomóc dzieciom polskim, które po wojnie znalazły się w dramatycznej sytuacji. Warto przypomnieć w tym miejscu nazwiska założycielek Komitetu – Zofii Romer, Zofii Babińskiej, Ireny Petruszewicz, Anieli Agopsowicz, Krystyny Idziak.

Na samym początku założycielki Komitetu z własnych funduszy wspomagały dzieci polskie znajdujące się na terenie Niemiec. Stopniowo zaczęto organizować także imprezy, z których dochód przeznaczano na pomoc. Były to kiermasze, pikniki, rewie mody itp. Społeczność polska w Montrealu poparła te imprezy – wzrosła liczba członkiń Komitetu, a jego działalność rozszerzyła się.

Pięć założycielek zamiast najłatwiejszej formuły organizacyjnej – zaapelowania do ofiarności Polonii montrealskiej – wybrało drogę trudniejszą. Jak głosi firmowa ulotka: "Pierwsze członkinie powiedziały sobie, nie będziemy zabiegać o datki, pracą zarobimy na nasz cel." Taka jest geneza kiermaszów urządzanych przez Komitet.

Pod koniec lat sześćdziesiątych Komitet został przyjęty do Montrealskiej Rady Kobiet, która zrzesza blisko 80 organizacji kobiecych działających w Montrealu. W połowie lat osiemdziesiątych do komitetu przyłączyła się Sekcja Pomocy Ludziom Starszym, która wcześniej działała przy Stowarzyszeniu Polskim i od tego czasu Polonia montrealaska dwa razy w roku jednoczy się w dobroczynnej działalności i spotyka się na kiermaszach – wiosennym bazarze zwanym „Primavera” organizowanym w okolicy Wielkanocy i na kiermaszu gwiazdkowym na początku listopada. Z zarobionych w ten sposób pieniędzy Komitet wspiera swoimi dotacjami co najmniej 50 instytucji w Polsce, z których większość prowadzona jest przez zakonnice. Są to z reguły domy dla dzieci specjalnej troski, t.j. dla dzieci z upośledzeniem umysłowym, niepełnosprawnych, sierot, a także domy Samotnej Matki i Dziecka.

50-letni dorobek Komitetu Pomocy Dzieciom Polskim to blisko milion dolarów przekazanych na wspieranie ponad 50 instytucji opiekujących się dziećmi i ludźmi starszymi w Polsce. Dorobek ten tym bardziej godny jest uznania i podziwu, kiedy uzmysłowimy sobie, jaki ogrom pracy trzeba włożyć w organizowanie i przygotowanie kolejnych kiermaszów. Ten trud przynosi wymierny dorobek, za który wdzięczność swoją wyrażają całe rzesze dzieci i ludzi starszych w Polsce. Wystarczy przeczytać wiele listów z podziękowaniami dla naszego Komitetu: „wasze serca jak radary są ustawione w kierunku naszej ojczyzny i wychwytyją najcichsze dźwięki dochodzące od ludzi potrzebujących” – pisze jedna z zakonnice opiekujących się chorymi dziećmi (Zakład Leczniczo-Wychowawczy Zgromadzenia Sióstr Felicjanek w Krakowie).

Niesposób zapomnieć o tych wszystkich, którzy anonimowo włączają się w prace Komitetu, o mężach, i dzieciach, którzy wspierają żony i matki, o licznej rzeszy harcerzy i o wielu sympatykach, którzy z radością odpowiadają na prośby Komitetu i włączają się w jego prace. Nie ma słów aby to opisać.

Maria Zaścinska